

*Sygn. akt VIII Ca 36/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 marca 2014 r.*

*Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy*

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Marek Lewandowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. P.**

przeciwko **(...)Spółce Akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 30 października 2013 r.

sygn. akt I C 1731/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...)Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. P. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

*Sygn. akt VIII Ca 36/14*

## UZASADNIENIE

Powód T. P. wniósł o zasądzenie od (...)S.A. w W. tytułem tzw. renty odroczonej po 4.938,60 zł miesięcznie poczynając od 1 kwietnia 2013 r. , z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Wyrokiem z dnia 30 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu: zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem tzw. renty odroczonej po 4938,60 zł miesięcznie, płatnej do 15 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek

opóźnienia w płatności (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.581 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne: w dniu 1 grudnia 1978 r. powód zawarł z (...)umowę ubezpieczenia renty odroczonej, wpłacając składkę w kwocie 100.000 zł. W umowie określono wysokość renty miesięcznej na 4.444 zł i początek jej płatności na 24 listopada 2012 r. Zakupione raty renty miesięcznej w okresie odroczenia terminu ich płatności miały być zwiększane corocznie o 6% renty obliczonej na podstawie obowiązującej taryfy XII. W dniu 14 sierpnia 1979 r. powód zapłacił dalszą składkę w kwocie 100.000 zł, na skutek czego określono rentę miesięczną wynikającą z tej składki na kwotę 4.186 zł, a łączną rentę na 8.630 zł. Po upływie umówionego okresu ubezpieczenia strony nie doszły do porozumienia co do wysokości renty.

Spór dotyczył tego, jaka kwota powinna podlegać waloryzacji i jaka kwota renty powinna być ustalona na skutek waloryzacji. Sąd I instancji uznał, że przedmiotem waloryzacji jest renta nominalna wraz z jej oprocentowaniem przewidzianym w umowie, bez późniejszego podwyższania tego oprocentowania związanego ze zwiększającą się inflacją, które nie było połączone z obowiązkiem ubezpieczonego do zapłaty dodatkowej składki. Jako miernik waloryzacyjny Sąd przyjął średnią płacę w gospodarce narodowej netto. W chwili zawarcia umowy przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto wynosiło 4887 zł, a w dniu dopłacenia składki 5.327 st. zł. Przewidziane przez strony świadczenie, po podwyższeniu o oprocentowanie 6% renty rocznie, stanowiło: w 1978 r. 2,764-krotność, a w 1979 r. 2,342-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z tego roku. Łączny wskaźnik waloryzacyjny wynosi więc 5,106.

W II kwartale 2013 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto wyniosło 3.612,51 zł, a po odliczeniu kosztów pracy wynagrodzenie netto wyniosło 2.583,68 zł. Po pomnożeniu tak uzyskanej wysokości przez wskazaną wyżej wielokrotność (5,106) otrzymujemy kwotę 13.192,27 zł, która stanowi pełną zwaloryzowaną równowartość świadczenia.

Zdaniem Sądu strony powinny w równym stopniu ponieść ryzyko deprecjacji umówionej kwoty. Zasadniczo więc powodowi należy się po waloryzacji renta miesięczna w kwocie 6.596,14 zł, która przewyższa żądanie pozwu. Sąd zasądził rentę na przyszłość z uwagi na konstytutywny charakter wyrok waloryzującego świadczenie ubezpieczeniowe, zaś za okres wcześniejszy powództwo zostało oddalone.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w zakresie pkt. I i III, zarzucając naruszenie:

- art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. przez dokonanie zmiany świadczenia pieniężnego z umowy ubezpieczenia w sposób nie uwzględniający interesów obu stron i niezgodnie z zasadami współżycia społecznego
- art. 65 § 2 k.c. poprzez zaniechanie stosunków ekonomicznych, w których strony zawierały umowę ubezpieczenia oraz ich wpływu na treść umowy oraz poprzez oparcie się na dosłownym brzmieniu umowy, a w konsekwencji pominięcie zamiaru i celu jaki strony miały w dacie zawarcia umowy

Wniósł o zmianę wyroku w części zasądzającej rentę ponad kwotę 3.120 zł miesięcznie oraz w zakresie kosztów procesu poprzez orzeczenie odpowiednio do jego wyniku, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu za II instancję.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

**Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, a podniesione w niej zarzuty były nieskuteczne.**

Okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Rejonowy znajdują odzwierciedlenie w przeprowadzonych dowodach, nie były one zresztą źródłem sporu między stronami i nie są kwestionowane w apelacji, zatem Sąd Okręgowy ustalenia Sądu I instancji przyjmuje za swoje i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Art. 3581 § 1 k.c. zawiera zasadę nominalizmu, odnoszącą się do zobowiązań pieniężnych, których przedmiotem od chwili ich powstania jest suma pieniężna. Oznacza ona, że spełnienie takiego świadczenia następuje przez zapłatę objętej umową sumy nominalnej, bez względu na spadek lub wzrost siły nabywczej pieniądza i bez wyrównania powstałego na skutek tego uszczerbku majątkowego, ponoszonego przez jedną ze stron umowy. Odstępstwem od zasady nominalizmu jest przewidziana w art. 3581 § 3 k.c. waloryzacja sądowa. Materialnoprawną przesłankę jej stosowania stanowi istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, a zatem taka zmiana, która nie mieści się w zakresie normalnego ryzyka umownego. Ustalenie to jest dokonywane przez sąd przez porównanie siły nabywczej pieniądza w chwili powstania zobowiązania oraz w chwili orzekania. Istotna zmiana otwiera możliwość domagania się przez stronę zmiany wysokości świadczenia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 r., III CZP 135/94, OSNC 1995/2/37). Celem waloryzacji sądowej jest usunięcie negatywnych konsekwencji zaistniałej zmiany przez przywrócenie świadczeniu jego pierwotnej siły nabywczej.

Postępowanie sądowe w sprawie o waloryzację zmierza do ustalenia pierwotnej wartości świadczenia, następnie ustalenia kwoty, która odpowiada w chwili orzekania tej pierwotnej wartości oraz rozważenia interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego.

Przedmiotem waloryzacji jest określone sumą pieniężną świadczenie pieniężne, będące przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania, obejmujące zarówno nominalną sumę, jak i jej podwyższenie przewidziane od początku postanowieniami umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 489/00, OSNC 2002/7-8/104; z dnia 16 maja 2002 r., IV CK 107/02, Lex nr 564818 ; z dnia 12 lutego 2003 r., I CKN 1/01, Lex nr 78275; postanowienie z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, Lex 157157). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 19 października 2011 r. (II CSK 30/11, Lex nr 1103003) przywołanym już przez Sąd a quo, podwyższenie nominalnej sumy ubezpieczenia wprowadzone do umowy już po jej zawarciu, bez dodatkowej składki, wywołane wyższą inflacją, stanowi w istocie waloryzację umowną, której nie można uwzględniać przy dokonywaniu waloryzacji sądowej.. W sprawie niniejszej jednak z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Skoro według treści polisy oraz stanowiących jej integralną część klauzul specjalnych (k. 11) świadczenie ubezpieczyciela stanowiły zakupione raty renty miesięcznej powiększone o 6% coroczne w okresie odroczenia płatności, to już tylko z literalnego punktu widzenia nie można takiego mechanizmu uznawać za jakąkolwiek formę waloryzacji, lecz jedynie za określenie wielkości pierwotnego świadczenia.

Nietrafny jest podniesiony w opisanym wyżej kontekście zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym przy interpretacji umów należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu. Twierdzenie skarżącego, iż klauzula specjalna zawarta w umowie ubezpieczenia zakładająca coroczne zwiększanie raty renty w okresie odroczenia terminu płatności o 6%, według stron miała kompensować skutki inflacji, jest tylko jego hipotezą, nieopartą jakąkolwiek argumentacją.

Nie można też zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. wskutek nieuwzględnienia interesu obu stron umowy i dokonania waloryzacji niezgodnie z zasadami współżycia społecznego. Dysproporcja świadczeń, jaka zdaniem skarżącego nastąpiła wskutek waloryzacji, w rzeczywistości nie istnieje. W toku postępowania została ustalona pierwotna wartość świadczenia ubezpieczyciela (z uwzględnieniem umówionego oprocentowania), a następnie ustalono kwotę, która odpowiada jej w chwili obecnej. Określenie zatem wartości świadczenia przez odniesienie go do wysokości przeciętnego wynagrodzenia, stanowiącego powszechnie aprobowane kryterium waloryzacji, wbrew skarżącemu nie tylko nie narusza istoty zobowiązania, ale ją przywraca.

Z przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. wynika obowiązek uwzględniania przez sąd przy waloryzacji zasad współżycia społecznego oraz wyważenia interesów obu stron. Zaskarżony wyrok niewątpliwie czyni zadość tym wymaganiom.

Przypomnieć trzeba, że składki uiszczane przez powoda stanowiły kilkudziesięciokrotność przeciętnego ówczesnego wynagrodzenia, a w zamian za ich zapłatę powód miał prawo oczekiwać, że umówione świadczenie zapewni mu dobry standard życia w późniejszym wieku. Powód co trzeba podkreślić, zawierając umowę zamierzał nie tylko zyskać źródło dochodu ale zapewnić sobie możliwie najlepszą emeryturę. Zwaloryzowane świadczenie powinno z założenia temu celowi odpowiadać. Nie ma więc żadnego znaczenia to, że powód już otrzymuje świadczenie emerytalne z ZUS, jest właścicielem domu jednorodzinnego.

Rozłożenie skutków deprecjacji pierwotnego świadczenia między strony po połowie nie narusza zasad współzycia społecznego, a co więcej trzeba odczytywać je nawet jako korzystniejsze dla ubezpieczyciela, i to nie tylko z uwagi na oczywistą nierównowagę finansową stron. Pozwany bowiem, mimo hiperinflacji z początku lat 90. nie zaoferował powodowi dopłaty składki, która mogłaby choćby w części uchronić go przed deprecjacją świadczenia. Z podanych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 k.p.c.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa adwokackiego w II instancji (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

